

Tadeusz Dajczer, Jerzy Bajda, Jan Wysocki

Kronika Wydziału Teologicznego ATK : II semestr 1975/76 r.

Studia Theologica Varsaviensia 15/1, 307-327

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA
WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO ATK

(II semestr 1975/76 r.)

I. HABILITACJE

Rada Wydziału nadała stopień naukowy doktora habilitowanego następującym osobom.

Ks. dr S. Kur, *Actes de Marha Krestos (Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium, Scriptores Aetiopici)* t. 330 (tekst) ss. VI, 151; t. 331 (przekład) ss. XVI, 140, Louvain 1972.

Recenzenci: ks. prof. dr Cz. Jakubiec, ks. doc. dr hab. H Langkamer (KUL), prof. dr T. Lewicki (UJ).

Kolokwium: 19 I 1976 r.

Ks. S. Kur jest wybitnym orientalistą i doskonałym znawcą języka etiopskiego. Jego prace figurują w znanych seriach wydawniczych: *Memorie, Biblioteca Sanctorum della Pontificia Università Lateranense, Atti della Accademia Nazionale dei Lincei* i wymienionej wyżej CSCO.

Wydanie starego tekstu koptyjskiego, stanowiące podstawę, zostało dokonane na podstawie jednego rękopisu (jedynego w bibliotekach europejskich), znajdującego się w Bibliotece Watykańskiej, *Cerulli Etiopico 247*. Rękopis pochodzi z początku XVI w. i istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że jest to autograf samego Marha Krestos (= Przewodnik Chrystusa). Był on dziewiątym opatem klasztoru Dabra Libanos w Etiopii. Wartość jego biografii wynika przede wszystkim ze znaczenia, jakie klasztor ten zdobył sobie w państwie etiopskim. Jest to w rezultacie niezwykle cenne źródło dla historii politycznej, religijnej i kulturalnej tego kraju.

Ks. dr W. Kania, *Problematyka pasterska w pismach egzegetycznych św. Jana Chryzostoma w świetle współczesnej hermeneutyki biblijnej*, Tarnów 1975 ss. 126.

Recenzenci: ks. prof. dr S. Grzybek, ks. prof. em. dr M. Michalski, ks. prof. S. Łach (KUL).

Kolokwium: 19 I 1976 r.

Rozprawa omawia problematykę pasterską w potrójnym kontekście: biograficznym (życie Jana Chryzostoma), historycznym (starożytny ideał człowieka i wychowania) oraz biblijnym. Trójwarstwowe widzenie zagadnienia uwarunkowane zostało charakterem życia i dzieł Jana Chryzostoma. Jako Ojciec Kościoła zawdzięcza wysoką pozycję w historii i literaturze kościelnej głębokiemu osobowemu przeżywaniu swego posłannictwa pasterza Kościoła, opierającego całą działalność na duchowych mocach, które tkwią w słowie Bożym i liturgii sakramentalnej. Głębokie wniknięcie w tajemnicę słowa Bożego i umiejętność wykorzystania treści objawienia w realizacji pastoralnej misji czynią go szczególnie aktualnym i przemawiającym do świadomości dzisiejszego Kościoła.

Ks. dr J. Kuś, *Ks. Jacek Augustyn Łopacki (1690—1761), duchowny i mecenas sztuki w Krakowie*, ss. 231.

Recenzenci: ks. prof. dr E. Wyczański, ks. prof. dr J. S. Pasierb, ks. doc. dr hab. Z. Zieliński (KUL) oraz w charakterze gościa prof. dr K. Streicher (UJ).

Kolokwium: 10 VI 1976 r.

Życie i zasługi ks. Łopackiego przedstawiono w oparciu o literaturę naukową, a przede wszystkim o zbiory archiwów krakowskich i innych miast, z uwzględnieniem tła historycznego. Jest godnym uwagi, że nawet w epoce saskiej, w dobie załamania się wielu wartościowych tradycji narodowych i kulturalnych, znalazła się wybitna jednostka działająca tak wiele dla Kościoła, dla m. Krakowa i dla kraju. Notuje się wtedy m. in. nowe, ożywcze kontakty z barokiem włoskim. W świetle rozprawy dzieje Krakowa w tamtym, nie dość poznanym i docenionym okresie zasługują na dalsze badania.

II. DOKTORATY

Ks. Z. Pawłowicz, *Religijno-historyczna antropologia według Franciszka Sawickiego*, Warszawa 1975 ss. 383.

Promotor: ks. doc. dr hab. A. Skowronek. Recenzenci: ks. doc. dr hab. A. Zuberbier, ks. prof. dr Cz. Bartnik (KUL). Obrona: 5 V 1976 r.

Antropologia ks. Sawickiego, znanego filozofa, profesora Seminarium w Pelplinie, staje się w rozprawie przedmiotem analizy teologicznej. Autor zmierza do konfrontacji poglądów Sawickiego z dzisiejszą antropologią teologiczną. Punktem wyjścia analiz jest koncepcja osoby i osobowości. Następnie autor omawia istniejącą

w osobie zdolność religijnej recepcji zdarzeń i w rezultacie zdolność recepcji świata zarówno doczesnego jak nadprzyrodzonego. Konsekwentnie osoba ukazana jest jako „otwarta” i zdolna do swoistej aktywności historycznej i religijnej. Ostatecznie przedstawia się ona jako definitywna kategoria ludzka historii zbawienia. Autor rozprawy uwydatnia dynamiczny charakter antropologii Sawickiego oraz jej aspekt egzystencjalno-historyczny. Podkreśla głębokie znaczenie myśli Sawickiego z punktu widzenia jej przydatności dla pełnej teologicznej syntezy antropologicznej. Sawicki zmierza bowiem do integralnego ujęcia osoby. Nie poprzestaje na czysto filozoficznym pytaniu „kim jest człowiek”, lecz pragnie rozwiązać problem „kim jest człowiek przed Bogiem”. Uzasadnienie dla takiego wymiaru antropologii znajduje w fakcie, że „człowiek nosi w sobie stygmat tajemnicy, której doznaje w poznaniu siebie i Boga, w swej receptywności i aktywności, w swojej wolności i afirmacji losu”. Autor rozprawy podkreśla wysoką zbieżność myśli Sawickiego z dzisiejszym (posoborowym) religijnym i historycznym ujęciem antropologii.

S. Aniela Rosier-Siedlecka, *Aktualne problemy projektowania architektury sakralnej*, Warszawa 1975 ss. 366, 200 rys.

Promotor: ks. prof. dr J. S. Pasierb. Recenzenci: prof. dr A. Święcicki, prof. dr Cz. Krassowski (PAN, PW).

Obrona: 5 V 1976 r.

Rozprawa poświęcona jest teorii architektury oraz metodologii projektowania. Autorka przeanalizowała ponad 550 projektów kościołów i ośrodków parafialnych oraz przedstawiła na ten temat bogaty materiał teoretyczny. Najpierw omówiła złożone zagadnienie tzw. programu ośrodka parafialnego, następnie ukazała czynniki wpływające na projekt architektoniczny jako przestrzenną odpowiedź na ów program oraz szereg szczegółowych kwestii związanych z konstrukcją i funkcjonowaniem budynku, wreszcie przedstawiła poszczególne elementy wnętrza kościelnego w oparciu o przepisy soborowe. W wyniku swoich przemyśleń stwierdziła, że z punktu widzenia teorii architektury budownictwo sakralne nie podlega jakimś specjalnym całkowicie i odrębnym regułom, dlatego też w projektowaniu ośrodka parafialnego należy oderwać się od pewnych sztucznie utrwalonych stereotypów i form o wartości jedynie historycznej i szukać nowych rozwiązań odpowiadających zarówno nowym potrzebom jak też nowym możliwościom technicznym.

Ks. A. Długosz, *Opowieść o Gedeonie (Sdz 6—8) w świetle współczesnej teologii biblijnej*, Warszawa 1975 ss. 290.

Promotor: Ks. prof. dr S. Grzybek. Recenzenci: ks. doc. dr hab. J. Łach, ks. prof. dr S. Łach (KUL).

Obrona: 10 V 1976 r.

Do właściwych treści teologicznych opowiadania o Gedeonie autor dochodzi poprzez dwa trudne stopnie przygotowawcze: wyjaśnienie genezy biblijnego przekazu o Gedeonie oraz przez naświetlenie historyczno-społecznego tła epoki. Ten ostatni zabieg stanowi niezbędne wprowadzenie do szczegółowej egzegezy omawianego rozdziału księgi Sędziów. Interesująca jest też przedstawiona przez autora próba wyjaśnienia genezy przekazu o Gedeonie; po krytycznym ustosunkowaniu się do istniejących na ten temat hipotez autor proponuje własne rozwiązanie oparte na wyodrębnieniu kilku tradycji różnych pod względem czasu i sposobu przedstawiania osoby Gedeona i jego roli w narodzie. Według najdawniejszej tradycji Gedeon byłby bohaterem jednego tylko pokolenia. Młodsza tradycja widzi go już jako przedstawiciela kilku pokoleń izraelskich i rzecznika scalenia (jedności). Wreszcie tradycje najmłodsze uważają go za bohatera szczególnie wyróżnionego i wybranego przez Jahwe. W świetle tych tradycji Gedeon stanowi kontynuację historii zbawienia i jako taki zostaje postawiony na równi z Mojżeszem.

Ks. T. Krahel, *Historiografia (archi)diecezji wileńskiej do roku 1939*, Warszawa 1975 ss. 307.

Promotor: ks. prof. dr E. Wyczański. Recenzenci: ks. doc. dr hab. M. Banaszak, ks. prof. dr S. Librowski (KUL).

Obrona: 10 V 1976 r.

Autor przedstawił dokładnie aktualny stan badań nad dziejami diecezji i archidiecezji wileńskiej. Zebrany przez siebie bogaty materiał uporządkował w następujący sposób. Omówił najpierw środowiska badawcze i historyków piszących na temat różnych zagadnień związanych z dziejami diecezji. Następnie zajął się wydaniami źródeł. Na koniec dokonał systematyzacji opracowań dotyczących poszczególnych kwestii z historii omawianego biskupstwa. W wyniku przeprowadzonych badań wysunął pewne postulatey co do aktualnych zadań historiografii w tym zakresie.

Ks. S. Grad, *Działalność kościelna prymasa Łaskiego*, Warszawa 1975 ss. 241.

Promotor: ks. prof. dr E. Wyczański. Recenzenci: ks. doc. dr hab. M. Banaszak, ks. prof. dr B. Kumor (KUL).

Obrona: 10 V 1976 r.

Rozprawa stanowi wartościową monografię o jednym z najwybitniejszych prymasów Polski. Wypełnia ona w ten sposób lukę

w historiografii polskiej dotyczącej XVI w. Niejednokrotnie bowiem prymas Łaski bardziej był znany ze swej działalności politycznej, podczas gdy na niemiejszą uwagę zasługują np. jego wysiłki podjęte dla reformy Kościoła lub działalność na Soborze Lateraneńskim V.

Ks. E. Majcher, *Działalność katechetyczna ośrodka warszawskiego w latach 1918—1939 na tle ówczesnego ruchu katechetycznego*, Warszawa 1976 ss. XXVI, 245.

Promotor: ks. prof. dr S. Olejnik. Recenzenci: ks. doc. dr hab. J. Charytański, doc. dr hab. S. Kunowski (KUL).

Obrona: 17 V 1976 r.

Historia polskiej katechetyki okresu międzywojennego jest dziedziną dotychczas niemal zupełnie nieopracowaną. Zaslugą autora jest podjęcie tego zagadnienia w oparciu o zachowany materiał źródłowy. Praca omawia podstawy prawne i organizacyjne nauczania katechetycznego w Warszawie, dalej Koło Księży Prefektów i formy jego działalności, wreszcie wkład ośrodka warszawskiego w teorię katechezy.

Ks. B. Fila, *Kultura i religia w świetle nauki Soboru Watykańskiego II*, Warszawa 1975 ss. 291.

Promotor: prof. dr. A. Świącicki. Recenzenci: ks. prof. dr J. S. Pasierb, ks. doc. dr hab. A. L. Szafranski (KUL).

Obrona: 17 V 1976 r.

Praca jest próbą porównania nauki Soboru na temat związku, jaki zachodzi między kulturą a religią z ujęciami tego zagadnienia przez różne kierunki współczesnej myśli społecznej. Sobór stoi na stanowisku wzajemnej zależności obu dziedzin aktywności, widząc potrzebę wzajemnego dopełniania i oddziaływania. Znamienne także dla nauki Kościoła sformułowanej na Soborze jest podkreślenie autonomii kultury oraz znaczenia spraw osoby ludzkiej w sposób, który nie obala, lecz zakłada obowiązywalność porządku stworzonego.

W rozprawie autor ustala najpierw podstawowe pojęcia, które stanowią przedmiot badania, następnie referuje poglądy współczesnych myślicieli i badaczy kultury, aby w sposób systematyczny ukazać zagadnienie kultury w *Gaudium et Spes* a zwłaszcza stosunek zachodzący między kulturą a religią w nauce Soboru. Praca posiada przede wszystkim znaczenie analityczno-porównawcze.

Ks. F. Głuszczyk, *Wpływ wiary na życie moralne według św. Cypriana*, Warszawa 1976 ss. XXIII, 213.

Promotor: ks. prof. dr S. Olejnik. Recenzenci: ks. bp prof. dr W. Urban, ks. doc. dr hab. F. Greniuk (KUL).

Obrona: 17 V 1976 r.

Podstawę tekstową pracy stanowi krytyczne wydanie 14 traktatów św. Cypriana oraz jego 81 listów. Rozprawa ma charakter systematyzujący i syntetyzujący. Układ rozdziałów nawiązuje do nowożytnego schmatu teologicznomoralnego: pojęcie wiary, wiara u podstaw czynu moralnego, wiara a życie osobiste oraz wiara a współżycie z bliźnimi. Schemat ten ułatwia porządkowanie treści, utrudnia natomiast pokazanie oryginalnego profilu myśli biskupa z Kartaginy w świetle kategorii odpowiadających ówczesnemu rozwojowi pojęć. Dla teologii moralnej praca posiada niewątpliwie znaczenie ze względu na poszukiwanie dróg odnowy tej doktryny. Każde bowiem odwołanie się do nauki Ojców Kościoła wnosi szczególnie dziś cenne elementy do budowy teologicznomoralnej syntezy.

Ks. J. Drago sz, *Hierarchiologia św. Cypriana w świetle badań współczesnych*, Warszawa 1976 ss. XXII, 339.

Promotor: ks. prof. dr H. Bogacki. Recenzenci: ks. prof. dr Cz. Bartnik (KUL), doc. dr hab. S. Bylina (PAN).

Obrona: 24 V 1976 r.

Autor nie ograniczył się do analizy nauki św. Cypriana w świetle poglądów dzisiejszych autorów, ale przeanalizował także naukę tychże autorów w świetle tekstów św. Cypriana. W wyniku swoich dociekań dzieli współczesnych autorów na trzy grupy: interpretujących doktrynę Cypriana w sensie czystego kolegializmu, tj. przeciw prymatowi rzymskiemu, tłumaczących ją w duchu przymyśskim, czyli za wyraźną afirmacją prymatu, oraz przypisujących Cyprianowi miejsce pośrednie między dwoma wymienionymi stanowiskami. Autor przyłącza się do tej ostatniej grupy, dowodząc, że Cyprian, nawet jeśli nie głosił *explicite* tezy o prymacie, to pośrednio ów prymat uznawał.

Ks. K. Szumacher, *Jedność nadprzyrodzona Kościoła w nauce św. Augustyna*, Warszawa 1976 ss. XXXII, 220.

Promotor: ks. doc. dr hab. A. Skowronek. Recenzenci: ks. doc. dr hab. A. Zuberbier, ks. prof. dr Cz. Bartnik (KUL).

Obrona: 24 V 1976 r.

Nauka św. Augustyna okazuje się wciąż niewyczerpanym przedmiotem dociekań i źródłem bardzo aktualnych refleksji. Dzisiejsza teologia Kościoła, dążąca do ukazania pełnego wymiaru misterium Bożej społeczności zbawionych, nie może nie nawiązywać do

największego z łacińskich nauczycieli Kościoła. Byłoby jednak trudno ukazać całą naukę św. Augustyna o jedności Kościoła, dlatego autor ogranicza się w swojej rozprawie do głównych i najgłębszych elementów tej rzeczywistości. Z tego też względu może, w większym stopniu, niż na to pozwala sam termin „nadprzyrodzony”, zacieśnić problem do tego, co duchowe, „wewnętrzne”, zostawiając jakby na boku historyczny wymiar jedności Kościoła.

Zgodnie z logiką św. Augustyna autor wychodzi od tajemnicy Trójcy Przenajśw., aby poprzez Chrystusa ukazać Kościół jako nadprzyrodzony organizm łaski, ożywiony Duchem Św. Zbawczy dar Życia, uświęcający i jednoczący Kościół, objawia się zarazem poprzez powszechność, będącą drugim wymiarem jedności. Rozprawa stanowiąc próbę syntezy jest cennym wkładem do współczesnej eklezjologii.

Ks. E. G o r y w o d a, *Schoonenbergowa teologia grzechu świata*, Warszawa 1976 ss. IX, 213.

Promotor: ks. prof. dr I. R ó z y c k i. Recenzenci: ks. doc. dr hab. A. Z u b e r b i e r, ks. prof. dr Cz. B a r t n i k (KUL).

Obrona: 25 V 1976 r.

Autor dokonuje stopniowej analizy w oparciu o komplet dzieł Schoonenberga. Najpierw przedstawia ogólną strukturę grzechu w ujęciu holenderskiego teologa, dalej ukazał problematykę grzechu świata, następnie omówił zagadnienie grzechu pierwotnego w kontekście całej teorii, wreszcie zajął się dogmatem jako problemem hermeneutycznym. Autor stara się integralnie spojrzeć na zagadnienie, które analizuje historycznie, logicznie i hermeneutycznie, konfrontując poglądy Schoonenberga z tradycyjnym przekazem wiary katolickiej (*traditio fidei dogmatica*). W rezultacie swych badań dochodzi do wniosku, że koncepcja „grzechu świata”, zmierzająca do wyjaśnienia istoty grzechu pierwotnego przez sam fakt całościowego braku łaski i zbawienia w ludzkości (rozumianej jako „całość” czy „suma”, a więc określonej jedynie przez dane sytuacji historyczno-społecznej), nie jest przydatna dla wyjaśniania treści wiary katolickiej, a nawet pewne istotne elementy tej wiary narusza i świadomie pomija. Rozprawa ks. Gorywody zasługuje na uwagę jako pierwsza w jęz. polskim samodzielna i kompetentna krytyka teorii holenderskiego myśliciela, chociaż sama praca z kolei prowokuje do dyskusji ze względu na swoje zdecydowanie krytyczne i polemiczne nastawienie.

Ks. J. W i n i a r s k i, *Opowieść o Samsonie (Sdz 13—16) w świetle współczesnej teologii biblijnej*, Warszawa 1976 ss. XV, 365.

Promotor: ks. prof. dr S. Grzybek. Recenzenci: ks. doc. dr hab. W. Rosłon, ks. doc. dr hab. M. Filipiak (KUL).

Obrona: 21 VI 1976 r.

Analiza teologiczno-biblijna została poprzedzona szczegółowym badaniem struktury literackiej omawianego fragmentu księgi Sędziów w świetle redakcji całej księgi (cz. I). Następnie autor przeprowadził historyczno-filologiczną egzegezę opowieści o Samsonie (cz. II) i ukazał teologiczne znaczenie historii Samsona jako opowieści o Jahwe (cz. III). Prawda Boża, objawiająca się przez życie Samsona, mówi, że Bóg jest tym, który ocala i stanowi źródło mocy człowieka. Człowiek, nawet ovladnięty Duchem Jahwe, nie przestaje być człowiekiem. Może jednak dokonywać rzeczy przestających jego siły pod warunkiem, że zjednoczony jest z Bogiem przez wiarę, pokorę, modlitwę i wierność. Natomiast niewierność staje się źródłem tragedii dla wybrańca Bożego. Właściwy sens opowieści o Samsonie mieści się więc w jej warstwie teologicznej naniesionej na folklorystyczne opowiadanie o typie etiologiczno-epicznym. Historia Samsona ma znaczenie przede wszystkim symboliczne, a sama jego postać może być odczytana jako typ zbawcy.

Uroczysta promocja wszystkich doktorów odbyła się dnia 21 VI 1976 r.

III. GOŚCIE WYDZIAŁU

Dnia 4 V 1976 r. ks. prof. dr Wolfgang Nastainczyk (RFN) wygłosił odczyt na temat: *Nauczanie religii i katecheza między wczoraj a jutrem — relacja o doświadczeniach w RFN*.

Przez szereg lat po wojnie katecheza w tym kraju rozwijała się według tradycyjnych wzorów. Po pewnym czasie zmiany okazały się konieczne już to wobec mnożących się sprzeciwów młodzieży zrażonej formą, w jakiej prezentowano jej ideały życiowe, już to w wyniku ogólnego postępu nauk pedagogicznych. Pożyteczną rolę spełnił — choć nie na długo — nowy *Katechizm katolicki*. Środkiem zaradczym miało być też „docelowe” ujęcie nauczania (teorie *curriculum*), stwarzające podstawę harmonizacji nauczania katechetycznego z nauczaniem szkoły. Obecna nowa forma nauczania katechizmu zdobywała coraz większe zaufanie u młodzieży. Pozostaje jednak do opracowania wiele spraw z dziedziny metody i pomocy naukowych.

Dalsze przemyślenia w tej dziedzinie zmierzają do wypracowania katechezy związanej z podstawowymi sytuacjami życiowymi człowieka, tzw. „katechezy punktów ciężkości” (Np. chrzest, małżeństwo itd.). Duże znaczenie dla rozwoju form katechezy ma jej ściślejsze związanie z przygotowaniem do życia sakramentalnego

prowadzonym wewnątrz wspólnoty parafialnej (a nie w szkole), dalej rozwój małych wspólnot wspomagających rodziców w ich zadaniach wychowawczych, pojawiające się zapotrzebowanie na doszkąłcanie dorosłych, wzrastająca rola grup nieformalnych oraz popularność tzw. katechizacji doraźnej („formy nieciągłe”), której przykładem są choćby tzw. czasowe klasztory.

Dnia 5 V ks. prof. dr W. Nastainczyk mówił nt.: *Msza i kazania dla dzieci w RFN*. Prelegent rysując tło historyczne sięgnął do czasów reformacji i ukazał stopniowe kształtowanie się odrębnej formy duszpasterstwa dziecięcego. Każde stulecie przynosiło jakieś nowe elementy przygotowując żywiołowe i zdecydowane zwycięstwo praktyki pastoralnej w Niemczech. Na szczególną uwagę zasługują czasy po drugiej wojnie światowej, kiedy msza św. i kazanie dla dzieci otrzymują pełną naukową podbudowę i oficjalne poparcie. Następuje szybki rozwój i całkowite wyodrębnienie liturgii dziecięcej. Charakterystyczne jest także — pozostające w związku z powyższym zjawiskiem — przeniesienie katechizacji ze szkoły w kontekst liturgiczny. Współczesna sytuacja nie jest jednak w pełni zadowolająca. W ślad za bogatym wykorzystaniem pomocy naukowych i środków techniczno-kulturowych nie idzie właściwe dojrzewanie duchowe środowiska odpowiedzialnego za pełne uformowanie religijne dzieci. Stąd następne lata będą musiały uporać się z nowymi problemami narosłymi zwłaszcza na tle tzw. rewolucji młodzieżowej.

Dnia 11 V ks. prof. dr René Coste (Francja) wygłosił odczyt pt. *Zadania Kościoła wobec przemian społecznych w państwach uprzemysłowionych*. W wykładzie można było wyodrębnić dwie zasadnicze części. W pierwszej prelegent przeprowadził szczegółową analizę przemian społecznych dokonujących się w wyniku procesu industrializacji. Okazuje się, że określony typ ekonomii (opartej na kapitale i obrocie towarowym) prowadzi do utrwalenia się w społeczeństwie pewnych charakterystycznych cech, które rzutują na jego profil psychologiczny, etyczny i religijny. Cywilizacja o charakterze industrialnym nie jest cywilizacją człowieka i więzi osobowych, lecz stanowi cywilizację maszyny i eksploatacji świata aż do ryzyka zniszczenia. Procesy zapoczątkowane przez industrializację postępują nadal wewnątrz społeczeństwa tzw. postindustrialnego. Następują dalsze zmiany mentalności w kierunku bezosobowej (= matematycznej) „racjonalności”, manipulacji, konsumpcji, pełnego materializmu praktycznego. Osoba ludzka zostaje postawiona przed alternatywą: albo poddania się mitologizacji irracjonalnych składników natury ludzkiej (seksualizm, narkomania

itp.), albo przyjęcia postawy nihilizmu i zakwestionowania samych postaw cywilizacji, w której żyje. Dylemat ten jest obrazem kryzysu cywilizacji, która zagubiła poczucie wartości wyższych.

W drugiej części referatu przedstawione zostały zadania Kościoła w epoce industrializacji. Polegają one nadal przede wszystkim na ewangelizacji, z którą musi się jednak łączyć swoista inwencja podyktowana koniecznością odpowiedzi na aktualne trudności. Dzisiejszy Kościół narażony jest na dwa skrajne rozwiązania ze względu na presję, jakiej podlega z dwóch przeciwnych stron. Mianowicie może albo zupełnie zamknąć się w sobie, albo całkowicie „wejść” w świat aż do zatracenia własnej odrębności. Zdaniem prelegenta Kościół musi przede wszystkim ocalić i pogłębić to, co jest jego oryginalnym i niepowtarzalnym bogactwem: słowo Boże i wiarę, wewnętrzną więź wspólnoty i promieniowanie miłości. Kościół bowiem mocą słowa Bożego najgłębiej sięga w rzeczywistość świata ludzkiego, a opierając się całkowicie na mądrości Boga jako nie dającej się pogodzić z „mądrością świata” zachowuje oryginalną dla siebie pozycję profetyczną, która jest zdolna do przeprowadzenia właściwej krytyki świata. Równocześnie całą swoją istotą Kościół jest zwrócony ku światu na płaszczyźnie służby (*diakonia*), ofiarując ludzkości konieczną i niezastąpioną pomoc dla odbudowania duchowej jedności. W służbie tej Kościół nigdy nie może zryzygnować z jasnego odróżnienia tego, co jest wartością, od tego, co wartością nie jest. Tego rodzaju misja domaga się uaktywnienia wszystkich sił drzemających wewnątrz społeczności Kościoła, a zwłaszcza uruchomienia wszystkich energii duchowych i intelektualnych tkwiących w różnorodnych grupach składających się na pełne bogactwo społeczne Kościoła.

Następnego dnia R. Coste mówił nt. „*Postęp naukowy i techniczny a wiara w Jezusa Chrystusa*”. Prelegent ograniczył się do zagadnienia postępu naukowego i technicznego w sensie ścisłym. Podkreślił wszystkie dodatnie i ujemne cechy tego zjawiska związane z jego aktualną fazą rozwoju. Charakterystycznym rysem tak rozumianego postępu jest pewna dwoistość skutków, ambiwalencja wartości. Ostatecznie nauka więcej rodzi pytań niż daje wyjaśnień, technika potęguje raczej cienie niż rozjaśnia życie. Jednocześnie nauka i technika urastają do rangi mitu (bóstwa), którego człowiek jest bezwolnym sługą i przedmiotem manipulacji. Wynika to z jednostronnego ukierunkowania postępu, pomijającego wartości duchowe.

Od analizy sytuacji referent przeszedł do przemyśleń w kierunku pozytywnych rozważań. Wymagają one uwzględnienia podsta-

wowych postulatów etycznych dotyczących współżycia ludzkości jako całości. Należy więc w sumieniach obudzić poczucie ogólnoludzkiej solidarności i powszechnej odpowiedzialności, a następnie w tym duchu opracować nowe normy dotyczące wykorzystania światowych zasobów naturalnych. Ponadto trzeba doprowadzić do harmonii między nauką i techniką a naturą. Wybiegając zaś wyobraźnią w przyszłość można by utożsamiać się z przyszłymi pokoleniami i brać za nie odpowiedzialność. Dla urzeczywistnienia takiej wizji sama nauka jest zbyt słaba. Stąd niezastąpiona okazuje się rola Kościoła, który w słowie Bożym odczytuje właściwą pozycję istoty ludzkiej w świecie. Człowiek mianowicie nie jest właścicielem, lecz użytkownikiem świata i ta prawda stanowi konieczny fundament wyzwolenia. Wiara chrześcijańska zawiera wszystkie dane, które pozwalają także w łonie postępu technicznego dostrzec punkty oparcia dla ewangelizacji i dla przekształcenia samego postępu, aby stał się drogą do Boga. Wiele zagadnień czeka jeszcze na pogłębienie teologiczne. Misja Kościoła nie ogranicza się tu do stworzenia „etyki uniwersalnej”. Kościół musi być przede wszystkim świadkiem słowa Bożego i w jego świetle analizować całą rzeczywistość ludzką. Konieczna jest też świadoma postawa służby wobec świata.

Trzeci odczyt (13 V) rozwijał temat *Promocja wolności a wiara w Jezusa Chrystusa*. Prelegent scharakteryzował na tle nowożytnych procesów społeczno-ekonomicznych i politycznych liberalną koncepcję wolności, która z jednej strony przygotowała szybki awans wielu społeczeństw, z drugiej jednak przerodziła się w wynaturzenie wolności, a nawet w alienację. Zjawisko ostatnie nie należy do przeszłości, przeciwnie, przybiera rysy globalne. Najbardziej zgubne jest zatracenie wewnętrznej, osobowej wolności człowieka. Cywilizacja, która wyrosła z wolności, znajduje się w stanie upadku w wyniku zaprzepaszczenia ducha wolności.

W tej sytuacji stają poważne zadania przed teologią, która powinna wypracować własną teorię wolności opartą na danych objawienia. Źródłem wolności jest Duch Św. a najwyższym ucieleśnieniem i spełnieniem wolności ludzkiej jest Jezus Chrystus. Ewangelia ukazuje swoistą dialektykę wolności i miłości. Sama społeczna struktura Kościoła jest także środowiskiem wolności. Kościół musi, podobnie jak Chrystus, zwycięsko odrzucić pokusy wolności, pojawiające się i wabiące Kościół w coraz to inny sposób zależnie od okresu historii. Należy również pod tym aspektem opracować zagadnienie pluralizmu w Kościele.

Dnia 12 V prof. dr Pierre Barthel z Uniwersytetu protestanckiego w Neuchâtel (Szwajcaria) wygłosił prelekcję pt. *Glossolalia religijna na Zachodzie w latach 1906—1976*.

Wiek XX przeżył dwukrotnie zjawisko glossolalii: w r. 1906 oraz w latach 1956—67. Najpierw pojawiła się ona w Los Angeles we wspólnocie baptystów. Drugi jej rozkwit miał dwa ośrodki: protestancki (1956 r.) i katolicki (1967), oba w Stanach Zjednoczonych. W tym drugim przypadku glossolalia dała początek szerokiemu ruchowi charyzmatycznemu o charakterze ekumenicznym, który rozszedł się na pięć kontynentów. Tym ostatnim ruchem, jak wiadomo, zainteresowały się oficjalnie najwyższe władze Kościoła katolickiego.

Badając te ruchy w ich rozwoju historycznym, można było dostrzec zastanawiający fakt, że glossolalia, stanowiąca istotny motor tych ruchów, zatraciła z biegiem czasu swój sens teologiczny. Pierwsza glossolalia wykazywała bowiem w sposób wyraźny potrójny sens: eschatologiczny (oczekiwanie pełni królestwa Bożego), soteriologiczny (dar języków jako znak daru świętości) i eklezjalny (ustanowienie pewnej wspólnoty, zgromadzenia o charakterze misyjnym). Niektóre ruchy późniejsze próbowały nawiązać do tych treści, *de facto* jednak zredukowały dar języków do sztuki modlitwy i rodzaju techniki duchowej. Niekiedy glossolalia ustępowała miejsca prostej widowiskowości. Zaczęto uprawiać glossolalię mimo nieobecności istotnych elementów teologicznych, z którymi była związana (królestwo, świętość, misja), nawet na sposób pewnego ekshibicjonizmu, który odbierał glossolalii resztę charakteru religijnego. Laicyzację glossolalii przyspieszały badania prowadzone w duchu nauk empirycznych lub fenomenologicznych (psychoanaliza, lingwistyka, psychosocjologia itd.) sprowadzając omawiane zjawisko do rzędu fenomenu czysto naturalnego. Pozostaje więc pytanie, czy ocaleniem dla glossolalii nie byłoby związanie jej z wiernością konfesyjną, do czego zmierza np. Kościół katolicki.

Dnia 18 V bawił na ATK z krótką wizytą ks. prof. Karl Hörmann z Wiednia, który wygłosił odczyt nt. *Istota moralności chrześcijańskiej*. Celem odczytu było nie tyle zaproponowanie jakiegoś nowego rozwiązania, ile raczej ogólna ocena współczesnej dyskusji wokół moralności chrześcijańskiej i uporządkowanie typowych w tym zakresie stanowisk zajmowanych głównie przez teologów niemieckich.

Punktem wyjścia dla całego wywodu było przypomnienie metodologicznych założeń Rudolfa Hoffmanna, dotyczących podstawowego pytania moralnego i wyznaczających przedmiot i metodę do-

ciekania naukowego. Pytanie to — *was sollen wir tun?* — pojawiające się w niepowtarzalnym kontekście objawienia, zachowuje nadal nienaruszoną strukturę osobowo-racjonalną i znajduje się w centrum zainteresowań filozofii moralności. Głęboka analogia zachodząca między interpretacją teologiczną i filozoficzną tego pytania doprowadziła do pojawienia się dwóch zbliżonych (lecz nie identycznych) stanowisk na temat istoty moralności chrześcijańskich. Jedni uważają (Schüller, Auer, Fuchs), że kontekst nadprzyrodzony nie dodaje istotnie nowego elementu do treści ludzkiego, osobowego doświadczenia moralności. Inni (referent przede wszystkim powołuje się na Häringa) sądzą, że ukazany w aspekcie nadprzyrodzonym sens owego pytania zawiera nowe elementy ontyczne, nawet jeśli nie dają się ująć za pomocą pojęć. Moralność chrześcijańska jest w swej istocie czymś nowym, jednak nie przez dołączenie się nowych elementów do kategorii moralności zdefiniowanej na gruncie filozoficznym, lecz przez postawienie całego ludzkiego podmiotu w zupełnie nowej relacji. Tę nową treść moralności należy określić jako wartość rzeczywiście teologalną działania ludzkiego, które wynika w całości ze ściśle nadprzyrodzonego daru miłości Chrystusowej. W gruncie rzeczy nie ma różnicy między moralnością chrześcijańską a życiem chrześcijańskim będącym darem łaski, w którym racjonalne właściwości człowieka i jego naturalne uzdolnienie do działania moralnego zostają wewnętrznie podniesione i oświecone. W tym kierunku idą zasadnicze twierdzenia Soboru Watykańskiego II. Stanowisko przeciwne musiałoby być oskarżone (zdaniem Häringa) co najmniej o pelagianizm.

Po odczycie wywiązała się żywa dyskusja, w której padły cenne uzupełnienia dotyczące np. roli Ducha Św. i sakramentów w tworzeniu nowej substancji moralności chrześcijańskiej. Poruszono też problem możliwości porównywania natury i łaski, czy w ogóle porównywalności chrześcijaństwa z tym, co ludzkie (jak gdyby to, co ludzkie, nie znajdowało swego najpełniejszego i ostatecznego wyjaśnienia właśnie w Chrystusie). Zgodzono się na twierdzenie, że w dzisiejszej teologii najwłaściwszą pod względem poznawczym i hermeneutycznym jest zasada jedności historiozbawczej natury i łaski rozumiana w świetle danych biblijnych.

IV. ODCZYTY POZA UCZELNIĄ

W dniu 8 IV 1976 r. ks. doc. dr hab. J. Pryszyński na posiedzeniu Wydziału Teologiczno-Kanonicznego Towarzystwa Naukowego KUL w Lublinie wygłosił odczyt pt. *Pascal a odnowa teologii moralnej*.

Pascal, który fascynował i nadal fascynuje wielu myślicieli, a według niektórych badaczy dopiero w wieku XX został w pełni zrozumiany, odegrał w historii teologii moralnej swoistą rolę. Jego myśl moralnoteologiczna nie jest wprawdzie wolna od błędów, grzeszy w wielu sprawach przesadą, prowadząc w praktyce do rygoryzmu, a w samej doktrynie moralnej do tradycjonalizmu; zawiera wszakże bardzo trafne ujęcia np. chrystocentryzmu czy antropologii. Na uwagę zasługuje postulat Pascala nawrotu do tradycji pierwotnego Kościoła i etyki ewangelicznej. Przede wszystkim jednak niemałe znaczenie miał jego protest wobec ówczesnego sposobu uprawiania teologii moralnej, zwłaszcza na wzór kazuistyczny. Krytyka ta przeprowadzona w *Prowincjałkach* z ogromną celnością argumentacji, mistrzostwem formy choć zarazem i demagogią, zyskała olbrzymi rozgłos i nie pozostała bez wpływu na rozwijający się nadal ferment intelektualny. O tym, że Pascal zażył na zmianie orientacji w uprawianiu teologii moralnej, świadczy choćby fakt, że pewne próby nowych opracowań w XVIII wieku, m. in. na obszarze języka niemieckiego, nosiły wyraźne ślady inspiracji jansenistycznej.

Jerzy Bajda

V. SESJA HISTORYKÓW

Dnia 5 V 1976 r. odbyła się na ATK sesja naukowa, poświęcona pamięci A. S. kardynała Sapiehy, arcybiskupa metropolity krakowskiego w latach 1911—1951. Wzięli w niej udział wykładowcy historii Kościoła i studenci Wydziału Teologicznego. Ks. prof. dr H. Wyczański otwierając sesję jako jej organizator przypomniał, że w lipcu br. upływa 25 lat od zgonu zmarłego purpurata, który 40 lat stał na czele krakowskiej diecezji. Na tym stanowisku przeżył kilka zmian politycznych (monarchia austro-węgierska, odrodzona Polska międzywojenna 1918—1939, okupacja niemiecka 1939—1945 i Polska Ludowa), oba kataklizmy wojenne i misję Kościoła w tych różnorodnych warunkach. Nieprzeciętna jego indywidualność rzutowała nie tylko na działalność Kościoła krakowskiego, ale także na cały Kościół polski, zwłaszcza w czasie ostatniej wojny, kiedy faktycznie stał się głową Kościoła katolickiego w okupowanym kraju.

Trzy referaty wygłoszone na sesji przedstawiły niektóre aspek-

ty działalności krakowskiego arcybiskupa. Zasadniczy wykład, obrazujący życie i działalność kard. Sapiehy na szerokim tle ówczesnych stosunków politycznych, społecznych i kościelnych wygłosił ks. prof. H. Wyczawski. Prelegent przypomniał rodowe powiązania księcia biskupa, jego wykształcenie i odpowiedzialną pracę przy papieżu Piusie X do 1911 r. Związki te z jednej strony ukształtowały w nim na wskroś patriotyczne spojrzenie na sprawy polskie oraz wrażliwość na zagadnienie miłosierdzia chrześcijańskiego, z drugiej zaś strony, pobyt w Rzymie dał mu szerokość spojrzenia na potrzeby Kościoła polskiego przez pryzmat problemów nurtujących Kościół powszechny.

Już w 1910 r. dwór wiedeński proponował Sapieżę objęcie lwowskiego arcybiskupstwa unickiego. Sapieha jednak, związany z łacinnikami, nie przyjął tej oferty łączącej się ze zmianą obrządku, aby już niedługo, bo w 1911 r., mając 45 lat życia, od znajdującego go doskonale Piusa X przyjąć sakrę i otrzymać prekonizację na krakowskie biskupstwo. Obejmował go w pełni lat męskich, po 19 latach kapłaństwa. Następował po zmarłym kard. Puzynie tak bardzo związanym z monarchią austro-węgierską i w zasadzie izolującym się na gruncie duszpasterskim od ogółu wiernych. Groziło to także Sapieżę, gdyby nie jego postawa broniąca go przed jakąkolwiek działalnością szkodliwą dla kościelnej misji. Dlatego choć musiał zajmować się polityką, to jednak za dewizę swej działalności przyjął zasadę Piusa X *instaurare omnia in Christo*. Temu nastawieniu na działalność pasterską starał się być wierny zawsze przez całe swoje życie. Stąd też w miarę swych możliwości był zawsze otwarty na potrzeby ludzkie. Pod tym kątem ustawiał wizytacje pasterskie, audiencje i inne formy duszpasterskie wychodzenia naprzeciw człowiekowi. Pod tym względem bardzo różnił się od swego poprzednika kard. Puzyny.

Nic też dziwnego, że Sapieha nie pozostał obojętny wobec biedy i zniszczeń wojennych na terenie ziem polskich w czasie I wojny światowej. Już 25 XII 1914 r. wystosował list do biskupów świata o pomoc dla ludności cierpiącej wskutek wojny. Z jego inicjatywy powstał w 1915 r. Książęco-Biskupi Komitet, niosący pomoc poszkodowanym. Komitet działał w oparciu o fundusze własne, ale także i międzynarodowe, pochodzące np. ze współpracy z Komitetem Pomocy powstałym na obczyźnie, na czele którego stali Sienkiewicz i Ossuchowski. Akcja ta pozwoliła w wielkiej mierze ulżyć ofiarom wojny w Polsce, zwłaszcza potrzebującym dzieciom, najczęściej sierotom. Idei charytatywnej Sapieha pozostał wierny w dalszej swojej działalności biskupiej zakładając w 1920 r. Komitet Ratunkowy oraz powołując od 1934 r. kościelną *Caritas*.

W działalności politycznej, głównie w początkowej fazie budującego się państwa polskiego, stał kardynał na gruncie patriotycznym. Na wiele spraw miał swoje własne spojrzenie. Natomiast jego negatywny stosunek do konkordatu z 1925 r. wiązał się z ogólną linią postępowania prawie całego episkopatu polskiego w tym okresie. Osobne zagadnienie stanowi stosunek Sapiehy do rządzącego obozu sanacji. W każdym razie umiał książe krakowski w sprawach polityki zachować umiar, tak iż nie odciągała go ona od istotnych spraw duszpasterskich. W tej dziedzinie miał konkretny plan, który zawarł w liście pasterskim na progu swych rządów w 1912 r. Przedstawił w nim cele i zadania swego duszpasterzowania; od kapłanów żądał świętości, zbliżenia do ludu, walki z osobistymi wadami, przede wszystkim z chciwością i pychą.

W sprawach administracji diecezją kierował się Sapieha zarządzeniami, które zaskakiwały często swoją oryginalnością. Znamienne jest, że owe zarządzenia nie zawsze pokrywały się z uchwałami dwóch krakowskich synodów okresu międzywojennego, zawsze jednak dotyczyły aktualnych potrzeb diecezji. Innym charakterystycznym rysem administracji kościelnej kardynała były częste zmiany w urzędach i instytucjach diecezji, szczególnie na stanowiskach rektora seminarium i kanclerza Kurii. Dopiero od 1932 r. ustabilizowała się obsada urzędu kanclerza, kiedy został nim ks. S. Ma z a n e k. Książe biskup interesował się bardzo losem kapłanów, zwłaszcza chorych i starych. Zbudował dom dla księży emerytów i projektował budowę sanatorium dla kapłanów chorych na gruźlicę. Sapieha nie przyjął do swojej diecezji nowego rytuału zatwierdzonego przez polskich biskupów. Niemniej sprawy kultu żywo go obchodziły. Przykładem tego jest właściwe ustawienie kultu św. Stanisława, zorganizowanie kongresu eucharystycznego w 1933 r. czy też uroczyste ofiarowanie diecezji Niepokalanemu Sercu Marii w 1948 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Nieobce kardynałowi były sprawy młodzieży w najszerszym tego słowa znaczeniu. Dał temu szczególny wyraz w orędziu skierowanym do młodzieży na jej zlot w 1938 r. To samo dotyczyło kwestii robotniczej. Szukał form organizowania robotników chrześcijańskich. Dla ułatwienia pracy nad młodzieżą i dorosłymi już od 1918 r. prowadził akcję budowy domów parafialnych. W dziedzinie rozwoju prasy katolickiej ma także Sapieha swoje zasługi. Po ostatniej wojnie pod jego patronatem zaczął ukazywać się do dzisiaj istniejący Tygodnik Powszechny.

Były też i wyraźne braki w ogólnej działalności kościelnej kardynała. Choć miał sprzyjające warunki, to jednak nie stworzył

prężnego ośrodka nauki katolickiej w Krakowie. Nie zwracał uwagi na instytucje naukowe, chociażby na archiwum diecezjalne. Nastawiony był raczej na codzienne życie diecezji, którą kierował. Osobną kartę stanowi działalność kościelna, polityczna i charytatywna kard. Sapiehy w czasie ostatniej wojny. Referent tylko ją zasygnalizował, wykraczała bowiem poza ramy wykładu.

Wystąpieniami kard. Sapiehy w obronie seminariów duchownych w czasie II wojny zajął się ks. dr F. Stopniak. Ze względu na nieliczne przyczynki drukowane z tego zakresu prelegent na bazie przebadanego przez siebie materiału źródłowego z 18 archiwów kościelnych przedstawił stan i losy seminariów duchownych na ziemiach polskich w latach 1939—45. Były one różne w zależności od sytuacji politycznej. Inne dzieje przeżywały seminaria we wschodniej części II Rzeczypospolitej, inne na terenach wcielonych do Rzeszy, a jeszcze inne w tzw. Generalnej Guberni. Prawie wszędzie rozpoczęto naukę w 1939 r., wkrótce jednak na terenach wcielonych do Niemiec działalność tych instytucji została zahamowana, alumni i profesorowie aresztowani lub rozpędzeni, budynki zajęte przez administrację niemiecką. Stąd powstała konieczność ograniczenia się do form nauki bądź to konspiracyjnej, bądź indywidualnej u proboszczów, lub też w którymś z seminariów w Generalnej Guberni. Tak było w Łodzi, Płocku, Pielplinie, Gnieźnie i Poznaniu. Z tego czasu pochodzi jedyny w dziejach wypadek działalności seminarium w obozie koncentracyjnym. Tak działało seminarium włocławskie w Łądzie, potem, w mniejszym stopniu, w Dachau. Inna była sytuacja seminariów duchownych w Generalnej Guberni. Wprawdzie i tutaj zabierano gmachy, dokonywano aresztowań, w zasadzie jednak zakłady funkcjonowały, mimo stosowanych represji i ograniczeń, zwłaszcza w przyjmowaniu nowych kandydatów. W poszczególnych diecezjach sprawy układały się różnie. W Kielcach np. zdołano utrzymać kontakt z Rzymem i stamtąd otrzymywano nawet potrzebne podręczniki. Natomiast w Tarnowie seminarium uległo likwidacji, a jego rektor zginął w obozie koncentracyjnym.

Na ogólnym tle pracy seminariów duchownych referent ukazał znaczenie kard. Sapiehy i jego wysiłki zmierzające do utrzymania tych instytucji w Guberni. Podkreślił jego konflikty z rządem przedwrześniowym, związek w czasie okupacji z emigracyjnym Stronnictwem Pracy, rolę faktycznego przedstawiciela Kościoła w okupowanym kraju, politykę w stosunku do władz niemieckich, zwoływanie konferencji episkopatu z Generalnej Guberni. Przy okazji prelegent nawiązał do takich zagadnień jak: kontakty Sapiehy ze Stolicą Apostolską, rola i działalność nuncjusza C. Or-

senigo w Berlinie oraz polityka niemiecka wobec działalności Sapiehy.

Rzym od 1941 r. milcząco uznawał kierowniczą rolę Sapiehy w episkopacie polskim. Wykorzystał to kardynał i w 5 oficjalnych spotkaniach z władzami okupacyjnymi usiłował wpłynąć na złagodzenie stosunku okupanta do Kościoła, zwłaszcza co do działalności seminariów duchownych, oraz nie dopuścić do projektowanego utworzenia 2 seminariów generalnych. Po aresztowaniu profesorów Wydziału Teologicznego UJ obsadził Sapieha seminarium młodszymi i względnie przygotowanymi do wykładów księżmi, aby można było kontynuować naukę. Korzystało z niej znajdujące się wówczas w Krakowie seminarium częstochowskie. Sapieże należy zawdzięczać, że przynajmniej do połowy okupacji mogły istnieć seminaria duchowne w Generalnej Guberni i mogli być święceni kapłani. Później nauczano kleryków i święcono ich już tylko konspiracyjnie. Od tego czasu autorytet Sapiehy oddziaływał w kategoriach moralnych, inspirując do nauczania tajnego. Dzięki temu wyświęcono ponad 1000 księży w czasie okupacji, co pozwoliło na powojenne częściowe wyrównanie strat w wyniszczonym duchowieństwie. Było to zjawisko niespotykane gdzie indziej.

Działalność charytatywną kard. Sapiehy przedstawił o. dr B. P a n e k w trzecim referacie, który zamieszczamy wyżej w zmienionej nieco wersji.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabrał głos ks. dr J. W y s o c k i, dorzucając kilka nowych szczegółów. W kwestii narodowej powstającego państwa polskiego Sapieha opowiadał się za jego samoistnieniem bez jakichkolwiek związków z monarchią austriacką, co postulował m. in. np. bp J. S. P e l c z a r. Poglądom tym dał Sapieha wyraz na zjeździe biskupów z trzech zaborów w Warszawie w marcu 1917 r. i na konferencji episkopatu Małopolski w Przemyślu 26 IV 1917 r. Dyskutant zauważył też, że konflikt z A. R a t t i m, późniejszym papieżem Piusem XI, miał swoje źródło nie tyle w jego funkcji jako obserwatora plebiscytowego ze strony Stolicy Ap. na Górnym Śląsku, ile w odmiennym spojrzeniu Sapiehy na rolę nuncjuszów w odrodzonej Polsce, w innym podejściu do spraw uposażenia duchowieństwa i do uczestniczenia biskupów w organach ustawodawczych państwa (senat) oraz w niechęci do rozmów, które doprowadziły do zawarcia konkordatu w 1925 r. To stanowisko spowodowało utratę przez Sapiehę kapelusza kardynalskiego, danego mu *in petto* przez Benedykta XV jeszcze w 1919 r. Później odrzucił go sam książę metropolita, kiedy chciano go obdarzyć godnością kardynała kurialnego

za cenę rezygnacji z krakowskiej diecezji, jak tego życzył sobie rząd sanacyjny. Jeżeli chodzi o działalność seminariów duchownych w Generalnej Guberni, to mimo różnych ograniczeń istniały one do końca okupacji. Zakaz przyjmowania alumnów na pierwszy rok wyszedł w 1941 r. Od tego czasu pierwsze kursy uczyły się w konspiracji. Natomiast przyjęte w 1939 r. roczniki kończyły studia legalnie. Tak przynajmniej było w Warszawie. Do charytatywnej działalności Sapiehy trzeba dodać jego wszechstronną pomoc udzieloną uchodźcom z Warszawy po upadku powstania w 1944 r. Oprócz krakowskich archiwaliów, dokumentują to akta osobiste arcybp. A. Szlągowskiego.

Ks. T. Krahel z Białegostoku naświetlił okupacyjną sytuację seminarium wileńskiego i łomżyńskiego. Sesję podsumował ks. prof. dr H. Wyczawski podkreślając, że jej wyniki wskazują na konieczność wszechstronnej naukowej biografii kard. Sapiehy.

Jan Wysocki

VI. SYMPOZJUM MISJOLOGICZNE

Specjalizacja misjologii ATK corocznie od 1971 r. organizuje sympozja misjologiczne. Szóste z kolei sympozjum poświęcone tematowi *Kościół w Oceanii* odbyło się w dniach 18—20 V. Wzięli w nim udział diecezjalni i zakonni organizatorzy misji, księża i siostry zakonne przygotowujące się do wyjazdu na misje, studenci misjologii ATK, klerycy seminarium SVD w Pieniężnie oraz inne osoby zainteresowane misyjną działalnością Kościoła. Uczestniczyli również misjonarze, którzy podzielili się swoimi uwagami i spostrzeżeniami dotyczącymi działalności misyjnej na swoich terenach: o. F. Woda SJ i s. S. Habelok (Zambia), ks. E. Maciej SVD (Nowa Gwinea), ks. M. Wiza (Borneo).

W imieniu rektora ATK (nieobecnego z powodu sesji FIUC) sympozjum otworzył prorektor, ks. prof. dr I. Subera. W swym przemówieniu nawiązał do uroczystości, jakie odbyły się w Tarnowie i Lipnicy Murowanej (15—16 V br.) ku czci bł. Marii Teresy Ledóchowskiej i w których osobiście uczestniczył.

Na treść sympozjum złożyły się następujące referaty:

Doc. dr hab. J. Ozdowski (Poznań) omówił *Zagadnienia społeczno-ekonomiczne Oceanii* wyłączając z zakresu swych rozważań subkontynenty Australii i Nowej Zelandii jako nie należące do obszarów trzeciego świata. Prelegent przedstawił warunki geograficzne, ekologiczne i polityczne Oceanii oraz poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego w tych krajach, mierzony stopniem nowo-

czesności struktury i infrastruktury gospodarczej. Stan rozwoju społeczno-gospodarczego oraz stosunki demograficzne i rolne w Oceanii omówił prelegent w oparciu o podział polityczny.

Ks. dr F. Z. K a p u ś c i k SMA (Lyon) wygłosił referat pt. *Misje w Oceanii*. Nakreślił w nim początki właściwej działalności misji, przypadającej na w. XIX, ze szczególnym uwzględnieniem pracy ewangelizacyjnej na Hawajach, na wyspach Wallis, Futuna, wyspach Cooka, Mikronezji, Melanezji, Wyspach Salomona, Fidżi, w Nowej Zelandii i Nowej Gwinei. W drugiej części zanalizował aktualną sytuację misyjną oraz perspektywy na przyszłość.

Zagadnienia religioznawcze były przedmiotem referatu ks. dr. H. Zimonia SVD (Lublin) pt. *Monoteizm ludów pierwotnych w świetle badań W. Schmidta*. Ukazana została dominująca w etnologii lat 1870—1920 szkoła antropologiczno-ewolucjonistyczna oraz powstała jako reakcja na jej uproszczone i etnologicznie mało udokumentowane schematy — szkoła kulturowo-historyczna. Referując prace W. Schmidta prelegent omówił monoteistyczny charakter religii ludów prakultury, przymioty, imiona, funkcje oraz kult Istoty Najwyższej. Następnie przedstawił metodę badań najstarszej, wspólnej religii ludzkości. Posługując się kryteriami jakości i ilości określił wcześniejsze i późniejsze formy zjawisk kulturowych w ujęciu przestrzennym i chronologicznym poszczególnych warstw kręgów kulturowych.

Tematyka drugiego dnia sympozjum dotyczyła problemów misyjnych i polonijnych. Ks. J. T. Czernicki SSCC (Tahiti) w odczycie *Kościół w Polinezji francuskiej* nakreślił historię misji w Polinezji francuskiej, sięgającej końca XVIII w. Nawiązał też do aktualnej sytuacji Kościoła na tym terenie. Podkreślił pluralizm wyznań chrześcijańskich, niemal zupełny brak lokalnych kultów oraz prężność rozwijającego się Kościoła.

Punktem wyjścia referatu ks. E. Macieja SVD (Papua — Nowa Gwinea) pt. *Problemy Kościoła w Nowej Gwinei* był fakt ogłoszenia w dn. 16 IX 1975 r. Papui-Nowej Gwinei państwem niepodległym. Prelegent przedstawił ogólną sytuację Kościoła oraz zasadnicze problemy, z jakimi styka się praca misyjna w Nowej Gwinei. Sprowadzają się one do trzech następujących spraw: rozbiecie chrześcijan oceniane negatywnie przez ludność tubylczą i stanowiące poważną przeszkodę dla ewangelizacji; tzw. kultury *cargo* rozpowszechnione na wszystkich niemal wyspach Oceanu Spokojnego i stanowiące reakcję na kontakt z zachodnią kulturą i cywilizacją; wreszcie „szok kulturowy” występujący w wyniku zetknięcia się ludności miejscowej, masowo opuszczającej busz

i szukającej pracy w wielkich miastach, z kulturą i cywilizacją wysoko rozwiniętą.

M. P a z d r o (Warszawa) przedstawiła *Akademicki ruch misyjny w dwudziestoleciu międzywojennym w porównaniu z czasem posoborowym*. Prelegentka omówiła m. in. akademickie koła misyjne istniejące na wszystkich uniwersytetach i tworzące razem Związek Akademickich Kół Misyjnych z centralą w Poznaniu oraz podkreśliła szczególnie żywą działalność kół misyjnych środowiska lwowskiego.

Trzy następne referaty dotyczyły spraw polonijnych. Ks. mgr S. S t e f a n e k TChr (Poznań) w referacie *Szkolnictwo polonijne w Australii* podał charakterystykę środowisk polonijnych w Australii oraz krótką historię tworzenia się szkolnictwa polonijnego. Omówił też metody i program nauczania podkreślając rolę parafii i zgromadzeń zakonnych w tej dziedzinie oraz ukazując trudności i perspektywy rozwoju szkolnictwa polonijnego w Australii.

Ks. dr E. S z y m a n e k TChr (Poznań) pełniący funkcje generalnego wikariusza Towarzystwa Chrystusowego przedstawił referat pt. *Moje wrażenia z odwiedzin duszpasterskich placówek polonijnych w Australii*. Naświetlił w nim genezę emigracji polskiej w Australii oraz aktualną sytuację Polonii australijskiej. W szczególności ukazał życie religijne emigracji, osobowość duszpasterzy polskich oraz problemy duszpasterskie wynikające z faktu rozproszenia Polonii na rozległych obszarach.

Ks. dr Cz. K a m i ń s k i TChr (Poznań) omówił *Problemy polskiego duszpasterstwa w Nowej Zelandii*. Przedstawił historię miejscowej emigracji, specyfikę pierwszej fali emigrantów wywodzących się przeważnie z tzw. Prus Zachodnich i Wielkiego Księstwa Poznańskiego oraz stopniowy zanik ruchu emigracyjnego. Następnie zajął się falą emigracji z okresu drugiej wojny światowej oraz bezpośrednio po jej zakończeniu. W końcowej części zreferował aktualny stan pracy duszpasterskiej wśród Polonii nowozelandzkiej, bazującej na polskiej rodzinie i polskich organizacjach, oraz zasadniczą trudność wynikającą z rozproszenia Polaków na całym obszarze Nowej Zelandii.

Tadeusz Dajczer